

WIESŁAWA DZIUBIŃSKA ur. 1928; Zakrzówek

Tytuł fragmentu relacji	Cyganie jak przyjeżdżali - zapraszali na kolację do siebie
Zakres terytorialny i czasowy	Zakrzówek; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Cyganie, Romowie

Cyganie jak przyjeżdżali - zapraszali na kolację do siebie

Cyganie jak przyjeżdżali - zapraszali na kolację do siebie też w nocy. To taki był las, taki był fajny dziedzic koło nas i miał taki las, zrobił taki park w tym lesie nawet podłogę do tańca zrobił, aleje takie, które myśmy odpowiednio pochrzcili i tam było miejsce nawet dla Cyganów. Przyjmował ich tam, to oni jak ich tak wszyscy tutaj przyjęli to z wdzięczności zawsze kolację taką robili. Pamiętam ten ryż jak on tak dymem śmierdział, ale to trza było skosztować. Ryż i jakieś tam mięso jakieś o takie po cygańsku. Z jarzynami to był taki tego, talerzyki były. Ci Cyganie to wyglądali zupełnie tak jak dzisiaj. Kapelusze te mieli, ładnie tak samo tak jak teraz. Cyganki spódnic miały mnóstwo marszczonych. Ładne były te dzieci ładne były.

Data i miejsce nagrania	2002-12-05, Zamość
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"